

Ks. Paweł Marzec, *Naprotechnologia. Nowoczesna troska o płodność. Ujęcie teologicznomoralne*, Tarnów 2015, ss. 251.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) szacuje, że problemy z płodnością dotyczą obecnie 15–20 proc. par. Jest to zatem znaczny odsetek społeczeństwa. Niemożność poczęcia dziecka jest nie tylko problemem zdrowotnym małżonków. Wiąże się ona bowiem prawie zawsze z bardzo poważnym cierpieniem psychicznym i duchowym. Jako takie domaga się ono pomocy ze strony specjalistów.

Wraz z nasileniem się zjawiska niepłodności i bezpłodności zostały podjęte próby ich przewycięzania. Wysiłki naukowców i lekarzy koncentrują się jednak prawie wyłącznie wokół technicyzacji ludzkiej prokreacji, czego klasycznym przykładem jest sztuczne zapłodnienie pozaustrojowe (*in vitro*). Pierwsze dziecko poczęte w ten sposób przyszło na świat w 1978 r. Metody te budzą poważne zastrzeżenia etyczne. Prowadzą do uprzedmiotowienia człowieka, który zostaje sprowadzony jedynie do poziomu środka służącego realizacji celu, zaprzeczają godności małżeństwa oraz są poważnym zagrożeniem dla tożsamości poczętego dziecka. Nie pozostają wreszcie obojętne dla zdrowia kobiety i dzieci w ten sposób powołanych do istnienia.

W opozycji do medycyny reprodukcyjnej stoi naturalna medycyna prokreacyjna, czyli tradycyjna praktyka medyczna, która stopniowo zdaje się być porzucana przez większość lekarzy. Jej częścią jest naprotechnologia, czyli technologia naturalnej prokreacji (*Natural Procreative Technology*), która została zapoczątkowana przez prof. Thomasa W. Hilgersa w latach 70. XX w. w Omaha (USA).

Interdyscyplinarne opracowanie tej wciąż słabo znanej wszechstronnej troski o płodność człowieka podejmuje książka ks. dr. Pawła Marca pt. *Naprotechnologia. Nowoczesna troska o płodność. Ujęcie teologicznomoralne*. Jest ona poprawioną wersją dysertacji doktorskiej pt. *Naprotechnologia w kontekście teologicznomoralnej refleksji nad ludzką płodnością*, napisanej pod kierunkiem ks. bp. dr. hab. Józefa Wróbla, prof. KUL i obronionej na Wydziale Teologii KUL 24 września 2014 r.

Książka została podzielona na cztery rozdziały, z których każdy podejmuje jeden z aspektów naprotechnologii. Pierwsza część:

*Antropologiczne podstawy troski o płodność*, ma charakter wstępny. Umieszczenie badań w szerokim kontekście antropologicznym pozwala dostrzec walory naprotechnologii jako wartości ogólnoludzkiej, a nie tylko uznawanej przez grono ludzi wierzących. Umacnia wreszcie argumentację i otwiera na dyskusję ze środowiskami nieakceptującymi integralnej wizji człowieka. Autor zawarł w tym miejscu jej zarys, dokonując opisu człowieka jako osoby w perspektywie stwórczej i zbawczej. To pozwala lepiej zrozumieć, jak cennym darem jest jeden z głównych wymiarów małżeńskiej miłości, czyli płodność, której znakiem jest akt małżeński. Na uwagę zasługuje także przedstawienie niepłodności jako objawu choroby. Ks. Marzec z dużą dokładnością zdołał opisać medyczne przyczyny niepłodności. Przywołał wreszcie psychiczne konsekwencje takiego stanu, do których zaliczyć należy osłabienie relacji pomiędzy małżonkami, długotrwały stres czy nawet depresję.

W drugim rozdziale: *Troska o płodność w naprotechnologii*, zostały przedstawione podstawowe dane dotyczące tej metody. Autor wskazał na czynniki, które umożliwiły jej powstanie. Były to z całą pewnością odkrycia w zakresie anatomii i fizjologii, które przyczyniły się do lepszego poznania i zrozumienia mechanizmów przekazywania życia. Nie bez znaczenia były również inspiracje płynące z encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. Ta dość powszechnie kontestowana eklezjalna refleksja nad tajemnicą ludzkiej prokreacji stała się bowiem dla Thomasa Hilgersa zachętą do stworzenia całościowo rozumianego systemu troski o ludzką płodność. W tym samym rozdziale zostało także scharakteryzowane podstawowe narzędzie naprotechnologii, jakim jest model Creighton. Jest on jedną z najnowszych technik rozpoznawania płodności i pretenduje do miana najbardziej precyzyjnej wśród metod naturalnych. Zwieńczeniem drugiej części jest analiza procesu edukacji i formacji, jaki ma miejsce w tymże modelu. Obejmuje on szkolenie lekarzy i instruktorów oraz indywidualną ich opiekę nad parami małżeńskimi.

Publikacja jest także cennym źródłem informacji o medycznych aspektach naprotechnologii. Te dane czytelnik odnajdzie przede wszystkim w rozdziale trzecim: *Naprotechnologia w praktyce medycznej*. Zawiera on dokładny opis procesu diagnostycznego i stosowanych w nim metod i technik. Warto podkreślić, że dokładna diagnoza jest jedną z podstawowych cech naprotechnologii. Tym różni się ona od prokreacji technicyzowanej. W przypadku sztucznego zapłodnienia najczęściej nie prowadzi się bowiem rzetelnej diagnostyki, lecz kieruje się parą do zabiegu bez poznania przyczyny, która leży

u podstaw problemów z płodnością. Autor dokonał także opisu metod stosowanych w naprotechnologii w celu leczenia zaburzeń płodności. Wykorzystywane są w niej działania zachowawcze, do których należy zmiana stylu życia i sposobu odżywiania, farmakoterapia i hormonoterapia. Naprotechnologia z powodzeniem wykorzystuje także osiągnięcia chirurgii i mikrochirurgii. Cennym walorem pozycji jest także zarys rozwoju naprotechnologii w Polsce. Została opisana działalność wybranych instytucji medycznych oraz syntetycznie przedstawiona dotychczasowa refleksja naukowa nad tym zagadnieniem. Autor podjął się także, opierając się na zgromadzonej literaturze, próby oceny skuteczności naprotechnologii. Nie było to zadaniem łatwym z uwagi na to, że jest to metoda stosunkowo młoda. Mimo to odnosi już znaczne sukcesy. Skuteczność terapii w przypadku niektórych schorzeń wynosi nawet 90 proc. Warto zauważyć, że te optymistyczne dane odnoszą się także do par, które wcześniej przeszły nieudane próby zapłodnienia pozaustrojowego lub sztucznej inseminacji.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia część rozprawy: *Moralne wartości naprotechnologii*. Jest to bowiem ujęcie całkowicie nowe, praktycznie nieobecne w polskiej literaturze teologicznomoralnej, która przede wszystkim koncentruje się na moralnej ocenie metod prokreacji technicyzowanej. Naprotechnologia jest tym sposobem leczenia, który afirmuje godność człowieka od jego poczęcia i przyznaje mu prawo do życia. Uznaje wyjątkowe zadanie małżonków, którzy pozostają współpracownikami Boga w dziele powołania nowego życia. Jest wreszcie uznaniem jedyne w swoim rodzaju powołania lekarza. Służy on bowiem integralnie rozumianemu dobru pacjenta, a sama metoda nie oczekuje od niego podejmowania działań moralnie wątpliwych. Trzeba wreszcie zauważyć, że naprotechnologia przyczynia się do powtórnej humanizacji medycyny, przywracając właściwe relacje między pacjentem a lekarzem, które na skutek wielu czynników uległy w ostatnim czasie pewnym zaburzeniom.

Książka ks. Marca jest cennym uzupełnieniem polskiego rynku wydawniczego, który został wzbogacony interdyscyplinarną analizą naprotechnologii jako integralnego systemu troski o ludzką płodność. Stanowi ona pozycję, którą należy polecić szczególnie teologom moralistom oraz studentom teologii i nauk o rodzinie, dla których stanowić może punkt wyjścia dla dalszych badań nad problematyką małżeńsko-rodzinną, szczególnie w kontekście zjawiska niepłodności. Z całą pewnością jest ona cenną pomocą dla duszpasterzy rodzin i wszystkich kapłanów, którzy w swojej pracy duszpasterskiej i katechetycznej spotykać się będą coraz częściej z osobami dotkniętymi

cierpieniem z powodu trudności z poczęciem dziecka. Może stać się ona także wsparciem dla samych małżonków, którzy borykając się z takimi problemami, stoją przed trudnym z moralnego punktu widzenia wyborem. Wielu z nich nie słyszało bowiem o tej metodzie leczenia, gdyż temat ten jest w środkach społecznego przekazu praktycznie nieobecny. Książkę polecić należy wreszcie wszystkim małżonkom, którzy znajdą w niej afirmację godności człowieka, małżeństwa i ludzkiej płodności, a opisany w sposób wyczerpujący model Creighton może stać się dla nich pomocą w trosce o własne zdrowie.

Ks. Krzysztof Smykowski